

IV Czwartek Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (J 5,31-47): W owym czasie Jezus powiedział do Żydów: «Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, sąd mój nie byłby prawdziwy. Jest przecież ktoś inny, kto wydaje sąd o Mnie; a wiem, że sąd, który o Mnie wydaje, jest prawdziwy. Wysłałcie poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co ponościł i świecił, wy zaś chcieliście radość się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czyni, świadcz o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie wysłaliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także słowa Jego, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli w Tego, którego On posłał.

Badacie Pisma, ponieważ sądzą, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. Nie odbieram chwały od ludzi, ale wiem o was, że nie macie w sobie miłości Boga.

Przyszędem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? Nie mniemajcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakże moim słowom będziecie wierzyli?».

«Gdybym Ja wydawał? ?wiadectwo o sobie samym, s?d mój nie by?by prawdziwy»

Rev. D. Miquel MASATS i Roca

(Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia ukazuje nam, w jaki sposób Jezus radzi sobie z nast?puj?cym zarzutem: jak mo?na przeczyta? w Dt 19,15, aby ?wiadectwo mia?o warto??, musi by? potwierdzone przez dwóch lub trzech ?wiadków. Jezus powo?uje si? w swojej sprawie na ?wiadectwo Jana Chrzciciela, na ?wiadectwo Ojca —które przejawia si? w czynionych przez Niego cudach— i w ko?cu, na ?wiadectwo Pism.

Jezus Chrystus wyrzuca prosto w twarz tym, którzy go s?uchaj?, trzy przeszkody, które nie pozwalaj? im rozpozna? Go jako Mesjasza, Syna Boga: brak mi?o?ci do Boga, brak prawych intencji - szukaj? jedynie ludzkiej chwa?y - i interesowne interpretowanie Pism.

Ojciec ?wi?ty Jan Pawe? II pisa? nam: «Do kontemplacji oblicza Chrystusa mo?na dotrze? jedynie s?uchaj?c w Duchu g?osu Ojca, poniewa? nikt oprócz Ojca nie zna Syna (cf. Mt 11,27). Tak wi?c, potrzeba objawienia Najwy?szego. Jednak aby je przyj??, konieczne jest przyj?cie postawy s?uchacza».

Dlatego trzeba mie? na uwadze, ?e do wyznawania Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Syna Boga nie wystarcz? zewn?trzne dowody, które dajemy; bardzo wa?na jest w naszej woli szczeroo?, czyli dobre intencje.

W tym okresie Wielkiego Postu, intensyfikuj?c dzie?a pokuty, które u?atwiaj? nam wewn?trzn? przemian?, oczy?cimy nasze intencje, aby móc kontemplowa? prawdziwe oblicze Chrystusa. Dlatego, ?wi?ty Josemaría mówi nam: «Ten Chrystus, którego ty widzisz, to nie jest Jezus. — Mo?e to by?, w najlepszym wypadku, smutny wizerunek, który jest zdolny stworzy? twój m?tny wzrok...— Oczy?? si?. Oczy?? swoje spojrzenie pokor? i pokut?. A pó?niej... nie zabraknie ci czystych ?wiate? Mi?o?ci. I twoja widoczno?? stanie si? doskona?a. Twój obraz b?dzie prawdziwy: On!».